IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 43)
z dnia 13 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 43)

13 kwietnia 2021 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o udziale Republiki Chorwacji w Europejskim Obszarze Gospodarczym (druk nr 1031);

– zaopiniowanie kandydatki na stanowisko ambasadora RP pani Joanny Pileckiej;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spaw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Robert Tomanek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii oraz **Joanna Pilecka** kandydatka na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Portugalii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Piotra Wawrzyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz pana Roberta Tomanka wiceministra w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, który łączy się z nami zdalnie. Dzień dobry.

Witam panią Joannę Pilecką, kandydatkę na stanowisko ambasadora, i pozostałych gości przybyłych na nasze posiedzenie.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Potrzebne informacje otrzymaliście państwo w poczcie elektronicznej.

Przypominam, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania, a posłowie biorący udział zdalnie głosują za pomocą iPadów.

Przechodzimy do sprawdzenia kworum. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu sprawdzenia kworum.

Dziękuję. Informuję, że w posiedzeniu uczestniczy 22 posłów, w związku z tym stwierdzam kworum.

Otrzymali państwo porządek dzienny, który obejmuje trzy punkty. W pkt 1 mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o udziale Republiki Chorwacji w Europejskim Obszarze Gospodarczym (druk 1031). Punkt drugi – zaopiniowanie kandydatki na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej pani Joanny Pileckiej. Punkt trzeci – sprawy bieżące.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego, projekt z druku nr 1031. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie marszałku. Chciałem złożyć, zgodnie z art. 154, wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad, o uzupełnienie porządku dziennego o pierwsze czytanie projektu uchwały z druku 620, a więc uchwały w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream 2.

Od siedmiu miesięcy ten projekt uchwały jest w Komisji, brak opinii Komisji blokuje jego procedowanie w dalszym etapie. W związku z tym, panie marszałku, uprzejmie proszę o poddanie tego wniosku pod głosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Janusz Kowalski zabierał głos.

Muszę pana posła i państwa uprzedzić, że zgodnie z najnowszymi, obecnie obowiązującymi przepisami, posiedzenia Komisji i porządek obrad ustala marszałek Sejmu. Trzeba się zwrócić do marszałek Sejmu w takiej kwestii. Jednak sprawę Nord Stream 2 planuję państwu zaproponować w niedalekiej przyszłości, aby Komisja się tym zajęła. To oczywiście wymaga pewnych przygotowań.

Przechodzimy do porządku dziennego, projekt z druku 1031. Projekt ten został skierowany do Komisji do pierwszego czytania przez marszałek Sejmu w dniu 23 marca 2021 r. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje: uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu, a także pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych, jest to opinia prawna do druku 1031 z dniu 12 kwietnia 2021 r. przygotowana przez pana doktora Marka Jaśkowskiego. W tej chwili poproszę przedstawicieli rządu o uzasadnienie projektu tej ustawy. Czy mogę prosić pana ministra Piotra Wawrzyka? Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym na wstępie zaznaczyć, że nasze kraje, to znaczy Polskę i Chorwację, łączą wieloletnie więzy natury politycznej, kulturowej, ale też wojskowej. W podobny sposób postrzegamy sytuację międzynarodową, tak w wymiarze regionalnym, jak i globalnym. Dlatego też Polska bardzo aktywnie wspierała europejskie aspiracje Chorwacji, w tym przystąpienie tego kraju do Unii Europejskiej. Natomiast naturalną konsekwencją tej akcesji jest przystąpienie również tego kraju do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Wynika to z treści art. 128 porozumienia o EOG, którego stroną jest UE i jej państwa członkowskie, a więc także Polska.

Uczestnictwo to jednak nie ma charakteru automatycznego, uzależnione jest bowiem od wejścia w życie właśnie tej umowy, o której dzisiaj rozmawiamy. W EOG uczestniczy w tej chwili 26 państw członkowskich UE oraz 3 państwa europejskiej strefy wolnego handlu: Lichtenstein, Islandia oraz Norwegia. Te 3 państwa zostały objęte rynkiem wewnętrznym UE, nie są one jednak członkami Unii, a zatem nie mają wpływu na treść wiążących ją aktów prawnych.

Istotą umowy jest wprowadzenie zmian do porozumienia o EOG, zmian wynikających z traktatu o przystąpieniu Chorwacji do UE. Zmiany te w zdecydowanej większości mają charakter techniczny. Zwracam uwagę, że związanie się RP z niniejszą umową nie wymaga wprowadzenia zmian w prawie polskim, nie spowoduje też bezpośrednich obciążeń finansowych dla Rzeczypospolitej. Wybór trybu związania się umową w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie wynika z faktu, że umowa ta dotyczy spraw uregulowanych w ustawie na zasadzie art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji RP. Przewiduje bowiem między innymi wzrost kwot bezcłowych na niektóre importowane towary. Na tej samej podstawie prawnej ratyfikowane było również porozumienie w sprawie udziału Polski w EOG.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że umowa ma charakter mieszany, a więc do jej wejścia w życie wymagane jest zakończenie ratyfikacji przez pozostałe państwa członkowskie. Dotychczas wyraziły już taką zgodę: Islandia, Lichtenstein i Norwegia.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za uwagę. Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację tej umowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Chciałem zapytać pana ministra Roberta Tomanka, czy chciałby zabrać głos w tym momencie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie będę powtarzał tych kwestii, które przedstawiał pan minister. Chciałbym tylko dodać, że Polska, uczestnicząc w EOG, była w ostatnich latach głównym beneficjentem środków, które w ramach EOG przeznacza się na wyrównywanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym państw, które przystępowały do UE. Otrzymaliśmy 809 mln euro w perspektywie 2014–2021 z łącznej puli 2,8 mld euro.

Jeżeli chodzi o Chorwację, korzysta ona z tych praw na mocy tymczasowego stosowania umowy, o której dziś mówimy i otrzymała w tych latach 103 mln euro z funduszy EOG i z funduszy norweskich, przede wszystkim na innowacje, rozwój biznesu, z naciskiem na zielone inwestycje.

Co istotne, należy zwrócić uwagę, że w wyniku przedmiotowej umowy nastąpią tylko niewielkie zmiany w relacjach handlowych pomiędzy EFTA i UE, mianowicie umowa spowoduje wzrost kwot bezcłowych na niektóre towary rybne importowane z Islandii i Norwegii. Są to niewielkie ilości takich produktów jak zamrożony homarzec, filety z karmazyna, oraz z Królestwa Norwegii – śledzie przyprawiane w solance w ilości 60 do 1000 ton, a zatem nie spowoduje to jakichś istotnych zmian na rynku unijnym.

Tak jak wspomniał pan minister, zawarcie tej umowy nie będzie miało bezpośrednich skutków dla polskiego systemu prawnego. Wydaje się, że domknięcie tej kwestii, która powinna być już wcześniej, jak sądzę, sfinalizowana w ramach Unii, jest sprawą techniczną, ale i potrzebną, bo rozszerzanie wspólnego rynku przynosi wiele korzyści.

Dlatego chciałbym rekomendować przyjęcie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację tej umowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Mamy więc przedstawienie i uzasadnienie przez przedstawicieli rządu projektu ustawy. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Krystian Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, jak wiadomo, Polska leży nad dwoma przesmykami, pomostami: bałtycko-czarnomorskim – teraz na tym czarnomorskim są problemy, ale to dyskusja nie na teraz – i nad pomostem bałtycko-adriatyckim. Dlatego naturalne jest, że jak najbardziej powinniśmy zwracać się i rozmawiać między innymi z Chorwacją. Dobrze, że następuje ratyfikacja.

Pytanie jest: dlaczego tak późno? Z czego to wynikało? Umowa jest już zawarta w 2014 r. i przez siedem lat – praktycznie co do dnia – nie została przez Polskę ratyfikowana. Z czego to wynika? Z dokumentów, które dostaliśmy, Niemcy rozumiejąc chociażby istotę tego przesmyku bałtycko-adriatyckiego, już 5 lat temu podpisali tę umowę, a u nas nie wiadomo z czego wynikała taka zwłoka.

Drugie pytanie – z czego wynika zwłoka chociażby Francji, Portugalii, Włoch czy Szwecji w podpisywaniu tej umowy? Bo z tego co panowie mówili, wydaje się, że jest to raczej umowa, która nie zmienia aż tak dużo. W związku z tym czemu są opory po tamtej stronie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Proszę, pan poseł Teofil Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam dokładnie to samo pytanie. Jak to jest, że umowa wygląda na techniczną i mało ważną – mówimy o kwotach 100 mln euro, mówimy o małych tonażach karmazyna i śledzia – a tyle państw UE tego nie podpisuje. W całym dokumencie, który dostaliśmy, jest enigmatyczne sformułowanie, że negocjacje przedłużyły się. A dlaczego się przedłużały?

Dla mnie jest to wyraz pewnej niezdolności UE do podejmowania jakiejkolwiek decyzji. Wiem, że ryby są wyjątkowo trudnym tematem w UE, ale mimo wszystko to nie są takie ilości, które zagrażają Hiszpanii, która normalnie oponuje w takich wypadkach. Co za tym stoi? Zgadzam się z panem posłem, że coś jest tutaj nie tak.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Paweł Zalewski, proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Mam pytanie do przedstawicieli MSZ. Rozumiem, że ta umowa już weszła w życie? Bo jest szereg umów międzynarodowych, które zakładają, iż wchodzą one w życie, gdy tylko część krajów je ratyfikuje? Proszę uprzejmie, panie ministrze, o informację czy tak też jest w tym przypadku, czy w tym przypadku tak nie jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy to były wszystkie pytania? Rozumiem, że ona by mogła wejść w tych państwach, które je ratyfikowały. Mamy 14 dni od ratyfikacji. Czy pan minister Wawrzyk chciałby odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Kilka zdań, ale myślę, że resort wiodący będzie chciał coś powiedzieć. Ja tylko powiem o dwóch kwestiach.

Nie podejmuję się przekazywać informacji, jakie są powody zwłoki ze strony innych krajów. Myślę, że to pytanie jest skierowane nie do naszego MSZ. Każdy kraj ma w tym zakresie, tak jak w każdej umowie, prawo do swobodnego wybrania terminu ratyfikacji, ale w tym przypadku, tak jak zaznaczył pan przewodniczący Zalewski, przepraszam za określenie, ale nie ma to większego znaczenia praktycznego, dlatego że jak wynika z samej treści umowy – ona po prostu jest tymczasowo stosowana w tych najistotniejszych częściach od momentu podpisania. W związku z tym ten proces ratyfikacyjny ma de facto charakter bardziej techniczny niż prawny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Robert Tomanek chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MRPiT Robert Tomanek:

Chcę tylko powiedzieć, że z informacji, które posiadamy w MRPiT, nie mam wiedzy, żeby były jakiekolwiek przeszkody związane z ratyfikacją. Do tego pytania ustosunkujemy się jeszcze pisemnie po dokładniejszym zbadaniu, natomiast – proszę mi wybaczyć, ale podejrzewam, sądząc po tym, że jeszcze 10 krajów ma zaległości w takiej sprawie – że cały proces zaginął gdzieś w meandrach legislacyjno-biurokratycznych, ponieważ ta umowa była de facto stosowana. Na dobrą sprawę to, czy była ona ratyfikowana czy nie, nie zmieniało stanu faktycznego. Taka jest moja hipoteza, ale zweryfikujemy to i udzielimy posłom zadającym pytania odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Proszę państwa, więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Minister Tomanek obiecał uzupełniające odpowiedzi na piśmie, w związku z tym zamykam debatę.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 1031 i stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Wnioskuję o niezwłoczne przedstawienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy więc do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1031 w Komisji. Otwieram dyskusję. Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne.

Drobna uwaga redakcyjna, mianowicie wydaje się, że tytuł projektu powinien zostać uzupełniony o frazę „sporządzonej w Brukseli dnia 11 kwietnia 2014 r." w odniesieniu do umowy. Tak, aby pełen tytuł umowy międzynarodowej został przytoczony w tytule. Natomiast jeżeli państwo przychylicie się do tej uwagi, zostanie to uzupełnione w ramach adjustacji redakcyjnej jako konsekwencja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu o opinię na temat tej uwagi.

Podsekretarz stanu w MRPiT Robert Tomanek:

Ministerstwo rozwoju akceptuje to, uważamy to za słuszne posunięcie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan minister Wawrzyk?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Również.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jest zgoda. Czy ktoś z państwa posłów chciałby odnieść się do tej uwagi? Nie widzę. A więc możemy przyjąć, że będzie to uzupełnione tak jak Biuro Legislacyjne sugerowało.

Proszę państwa, przechodzimy w takim razie do dalszych punktów, bo rozumiem, że kwestie tytułu projektu ustawy omówiliśmy. Stwierdzam, że tytuł z tą poprawką został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 1? Nie widzę zgłoszeń, a więc rozumiem, że możemy przyjąć, że Komisja rozpatrzyła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że artykuł został rozpatrzony przez Komisję. W związku z tym możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem sprawozdania. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie projektu ustawy z druku 1031 bez poprawek, z korektą tytułu. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się? Czekamy na wyniki.

Ogłaszam wyniki głosowania. Głosowało 22 posłów, wszyscy byli za. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby sprawozdawcą był poseł Radosław Fogiel. Czy są inne zgłoszenia? Proszę bardzo, pan przewodniczący Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Jeśli można, chciałem zaproponować pana posła Marka Krząkałę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Czy pan poseł Radosław Fogiel zgadza się?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ja już nie będę się tutaj zabijał, jeśli jest takie zgłoszenie, to…

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Pan poseł był po prostu sprawozdawcą poprzedniej regulacji, stąd pomyślałem, że może warto uzupełnić tę grupę sprawozdawców.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

To od decyzji przewodniczącego zależy.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Rozumiem, że pan poseł Fogiel rezygnuje, tak? Dobrze. Zgoda pana posła Krząkały jest? Pan poseł Marek Krząkała, proszę bardzo.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Tak, zgadzam się, panie marszałku.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy są jakieś głosy przeciw, żeby pan poseł Marek Krząkała był sprawozdawcą Komisji? Nie ma, rozumiem, że możemy przyjąć kandydaturę pana posła.

Stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji. Zgodnie z tradycją, posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest także transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pani Joanny Pileckiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Portugalskiej.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani Joanna Pilecka jest zawodowym dyplomatą. Od wielu lat pracuje w MSZ. Jest absolwentką Akademii Morskiej w Gdyni oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza w Bydgoszczy. W MSZ pracuje od 2007 r. W tym czasie była kilka razy na placówkach.

Ostatnio zajmuje się w Departamencie Konsularnym kwestią ruchu osobowego. Ma również ogromne doświadczenie w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej. Tymi kwestiami zajmowała się w trakcie swojej pracy czy to na placówce w Stambule, ale też w samym MSZ. W efekcie miała możliwość zapoznania się z różnymi aspektami pracy dyplomaty tak w sferze ekonomicznej, politycznej, konsularnej, ale też polonijnej.

Zawsze wykazywała się dobrym przygotowaniem merytorycznym, zdolnościami organizacyjnymi, umiejętnością pracy w zespole i kierowania zespołem. Przez 9 lat pracy na placówkach zagranicznych awansowała ze stopnia drugiego sekretarza do pierwszego radcy. Biegle włada językiem angielskim, bułgarskim, a także zna język hiszpański, niemiecki oraz turecki.

Biorąc pod uwagę wymienione przeze mnie zalety kandydatki oraz jej doświadczenie w służbie na placówkach, pragnę z pełnym przekonaniem zarekomendować kandydaturę pani Joanny Pileckiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Portugalii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Poproszę teraz panią kandydatkę Joannę Pilecką o zaprezentowanie swojej kandydatury. Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Portugalii Joanna Pilecka:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, cieszę się, że mam możliwość zaprezentowania przed państwem głównych założeń programu działania ambasadora RP w Portugalii. Mam nadzieję, że zyska on państwa przychylność i pozytywnie wpłynie na ocenę mojej kandydatury na to stanowisko.

Misję swoją zamierzam oprzeć na trzech filarach. Pierwszym będzie intensyfikacja współpracy gospodarczej, drugim – podtrzymanie wysokiego poziomu relacji politycznych, trzecim wreszcie: promocja Polski. To ostatnie zarówno w kontekście dobrych wyników ekonomicznych, jak i naszych osiągnięć w dziedzinie kultury i nauki. Poprzez promocję Polski rozumiem także integrowanie środowiska osób związanych z naszym krajem, ze szczególnym uwzględnieniem studentów, którzy w ramach programu Erasmus studiowali w Polsce i dokładając starań, by zarówno wspierać jak i wykorzystać potencjał Polonii – grupy niezbyt licznej w Portugalii, ale aktywnej zawodowo w wielu dziedzinach i bardzo inspirującej.

Po pierwsze: gospodarka. W 2020 r. obroty handlowe między Polską a Portugalią wyniosły 2 mld 40 mln euro przy znaczącym, dodatnim saldzie dla naszego kraju w wysokości 409 mln euro. Polski eksport wzrósł w ubiegłym roku do 1 mld 240 mln euro, a import z Portugalii osiągnął prawie 800 mln euro. Wymiana handlowa utrzymywała się na zbliżonym poziomie jak w ostatnich latach. Ta korzystna tendencja nie oznacza

jednak, że można spocząć na laurach. Przeciwnie – potrzebna jest jeszcze bardziej precyzyjna identyfikacja zachęt oraz barier wejścia na rynek portugalski.

Działaniom tym powinno towarzyszyć promowanie zaangażowania inwestycyjnego w Polsce. Korzyści płynące z dobrej współpracy między Portugalią a Polską oraz sukces portugalskich inwestorów, którzy na naszym rynku obecni są od ponad 30 lat są dość oczywiste. Wraz z tymi inwestycjami rozwijają się instytucje i podmioty je obsługujące: kancelarie prawne, firmy doradcze, które mają oddziały w obu krajach. Chciałabym jednak podkreślić, że w swojej misji zamierzam skupić się na budowaniu w Portugalii świadomości, że Polska nie jest już krajem z początków transformacji. Jesteśmy wysoko rozwiniętą gospodarką, dysponujemy ogromnym potencjałem technologicznym i jesteśmy zainteresowani inwestycjami o wysokiej wartości dodanej.

Jednak kluczowym elementem swojej misji chciałabym uczynić wspieranie polskich przedsiębiorców w Portugalii. Przy tej okazji warto zauważyć, że Portugalia to także okno na rynki krajów luzofońskich. Zidentyfikowanie na rynku portugalskim firm, które od lat, czasami od wieków, prowadzą wymianę handlową z Brazylią, Angolą czy Mozambikiem może stworzyć możliwość skutecznego wejścia na te rynki także dla naszych podmiotów.

Polska przewaga konkurencyjna jest ukryta w dużym potencjale eksportowym, w sektorach, w których Portugalia nie ma mocnej pozycji. Stąd założenie, że Polska może wzmocnić swój udział w rynku w takich branżach jak produkcja jachtów, tworzyw sztucznych, materiałów budowlanych czy mebli. Nigdy nie zapominam, że ekonomizacja służby zagranicznej jest jednym z naszych priorytetów i zamierzam wypracować wymierne rezultaty w tej dziedzinie.

Istotnym elementem wsparcia dla biznesu powinna być także współpraca regionalna i intensyfikacja kontaktów między samorządami. Działania w tym zakresie podejmował mój poprzednik, ambasador Junosza Kisielewski. Zamierzam kontynuować jego dzieło. Gdyby państwo posłowie mieli sugestie dotyczące tego obszaru współpracy, pozostaję do państwa dyspozycji.

Reasumując, chciałabym przede wszystkim realizować projekty na rzecz promocji polskiego eksportu oraz zachęcać do inwestowania w Polsce, zawsze przy tym pamiętając, że im lepiej znają się partnerzy, tym większa szansa na sukces we współpracy gospodarczej. Pokładam duże nadzieje w portugalskich studentach, którzy licznie przybywają na polskie uczelnie w ramach programu Erasmus i nie tylko. Blisko 1200 Portugalczyków studiuje każdego roku na polskich uczelniach. To ogromny potencjał.

Szanowni państwo, relacje budowane między państwami budowane są przez ludzi z różnych dziedzin życia. Wykorzystując swe doświadczenie ze służby zagranicznej oraz z pracy w sektorze prywatnym, zamierzam dbać o dynamikę stosunków dwustronnych poprzez kontakty nie tylko z przedstawicielami biznesu, ale także środowisk naukowych i kulturalnych.

Drugi filar: aktywność polityczna. Portugalia jest ważnym partnerem Polski, z którym dzielimy członkostwo w UE, NATO, OECD i ONZ. Trzeba się cieszyć, gdy nasze stanowiska na forach międzynarodowych są bliskie i usilnie o tę bliskość zabiegać. Jednakże równie istotne jest wyraziste artykułowanie stanowiska Polski wtedy, gdy nie jest ono zbieżne ze stanowiskiem państwa przyjmującego. Warto dyskutować, wchodzić w dialog, bo wtedy może się okazać, że różnice są mniejsze niż nam się wydawało.

Dobrym przykładem jest stanowisko Polski i Portugalii wobec polityki sąsiedztwa. Portugalia wspiera południowy wymiar tej polityki, ale błędnym jest postrzeganie jej stanowiska jako konkurencyjnego dla naszej wizji rozwoju owej polityki. Z punktu widzenia naszych interesów potrzebne jest wzmocnienie wschodniego wymiaru partnerstwa wschodniego. Otóż przychylne polityce sąsiedztwa jako takiej stanowisko Portugalii jest niezmiernie ważne dla umacniania naszej pozycji negocjacyjnej na tym polu. Innym przykładem może być polityka migracyjna, w ramach której Portugalia opowiada się za przyjmowaniem uchodźców przez wszystkie państwa członkowskie. Polska od dawna okazuje swą solidarność wobec przyjezdnych zza naszych wschodnich granic: przede wszystkim z Ukrainy, a w ostatnim czasie także z Białorusi. Ważne jest, by stanowisko Polski w tej kwestii było właściwie prezentowane partnerom w UE.

W 2020 r. w Portugalii wizytę złożył minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Szczyt grupy Przyjaciół Spójności w Beja stanowił okazję do spotkania premierów Morawieckiego i Costy, a przygotowania Lizbony do przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej stanowiły okazję do wielu spotkań ministerialnych. Mamy z Portugalią regularne kontakty polityczne na wysokim szczeblu. Trzeba jednak postarać się o więcej. Jeśli nasz głos ma być brany pod uwagę przy formułowaniu stanowiska Lizbony w istotnych dla nas sprawach, potrzebujemy intensyfikacji spotkań na poziomie prezydentów i premierów.

Trzeci filar: promocja Polski. Nasze relacje mają bardzo długą i piękną historię. To, z jakim szacunkiem i życzliwością spotykamy się my, Polacy, w Portugalii, doskonale ilustruje przydomek Polacos da Serra, który za zasługi bojowe nadano w 1832 r. batalionowi broniącemu Vila Nova de Gaia. W szeregach tej jednostki nie było naszych rodaków, ale nadając jej takie miano inspirowano się męstwem powstańców listopadowych. Tamże znajduje się ulica Rua dos Polacos.

W czasach, gdy trudno planować tradycyjne wydarzenia promocyjne, chciałabym stworzyć projekt multimedialny, który mógłby stać się stałą ekspozycją na Uniwersytecie Lizbońskim i który promowałby Polskę i polskie ślady w Portugalii. Myślę o aplikacji pokazującej miejsca, w których przebywali Polacy walczący o wolność, jak np. Estoril, gdzie w drodze na emigrację przebywał Ignacy Jan Paderewski, a później także polscy emisariusze z okresu II wojny światowej: Jan Karski, Jan Nowak-Jeziorański, Jerzy Lerski. W 2016 r. w Estoril odsłonięto pomnik – ławeczkę, na której siedzą polscy emisariusze. Takich miejsc w Portugalii jest wiele. Pozwolę sobie jeszcze wspomnieć, że na Maderze w 1934 r. przebywał marszałek Józef Piłsudski. Przeniesienie miejsc upamiętniających Polaków w świat wirtualny będzie stanowić pomoc naukową dla portugalskich studentów, a także ciekawy przewodnik dla turystów.

W 2019 r. na Uniwersytecie Lizbońskim obchodzono 40-lecie lektoratu języka polskiego. Moje pozytywne doświadczenia zdobyte w Turcji w czasie prac nad rozwijaniem współpracy z wydziałem filologii słowiańskich Uniwersytetu Stambulskiego chciałabym wykorzystać w Lizbonie. Jestem przekonana, że wszelkie projekty związane z digitalizacją tworzące bazę dydaktyczną, tak potrzebną szczególnie w dobie pandemii, zostaną dobrze przyjęte. Zamierzam również współpracować z ambasadą Portugalii w Warszawie. Nasze zadania są różne, ale wspólnym celem jest zacieśnienie więzi między społeczeństwami i państwami.

Wysoka Komisjo, po pierwsze – gospodarka; po drugie – polityka i dążenie do intensyfikacji kontaktów na poziomie regionalnym; po trzecie – promocja. Doskonale rozumiem i to także jest charakterystyczne dla pracy dyplomatów, że dopiero po przyjeździe na miejsce będę mogła zweryfikować swoje plany z rzeczywistością. Chciałabym jednak już teraz zapewnić państwa, że gotowa jestem pełnić powierzoną mi misję z zaangażowaniem i konsekwencją.

Dziękuję. Z przyjemnością wysłucham państwa uwag i postaram się odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję pani bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Odnośnie do tego, co pani mówiła, chciałem zadać pytania. Mówiła pani, że po pierwsze gospodarka. Jeśli mógłbym prosić, to proszę o uszczegółowienie, jakie nisze rynkowe uznaje pani za szczególnie obiecujące dla polskich producentów, gdzie polscy producenci mogliby się zaangażować i gdzie widzi pani szansę rozwoju.

Po drugie, jeśli chodzi o kapitał portugalski, jest on obecnie w Polsce stosunkowo silny, nie tylko za sprawą jednej sieci supermarketów, ale bardziej generalnie. Jak ocenia pani szansę przyciągania dalszych inwestycji w aktualnej sytuacji ekonomicznej Portugalii, która nie jest obecnie aż taka dobra?

Wspominała pani o zaangażowaniu Portugalii w Afryce, w Mozambiku. Akurat mam znajomego, który pojechał tam robić interesy i z tego, co wiem, Portugalczycy raczej

strzegą swoich interesów niż otwierają się na inne. Mam wątpliwości, czy uda się z nimi współpracować, bo raczej nie będą mieli w tym większego interesu.

Jako drugi punkt wymieniła pani intensyfikację spotkań na arenie międzynarodowej. Tutaj pojawia się pytanie o zachowanie i kompatybilność Portugalii z naszą polityką zagraniczną. Czy Portugalia może być chociażby stabilnym sojusznikiem Polski w zakresie spójności? Jakie stanowisko zajmowała Portugalia na forum UE wobec ingerencji Unii w polską suwerenność w zakresie wymiaru sprawiedliwości i czy stanowisko Lizbony w sprawie polityki klimatycznej ocenia pani jako zgodne z interesem narodowym Polski?

Jeszcze jedna rzecz odnośnie do pani biografii, jeśli mógłbym sobie pozwolić. Z tego, co można wyczytać, potrafi pani mówić aż w 5 językach. Gratuluję. Naprawdę to jest duże osiągnięcie, ale język portugalski w tych językach jednak nie jest obecny. Czy nie uważa pani, że będzie to po prostu jakąś przeszkodą w sprawowaniu funkcji ambasadora i czy, patrząc chociażby po tym, gdzie już pani była, w jakich państwach, czy inny kierunek nie byłby dla pani bardziej dogodny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Paweł Zalewski, proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję, panie marszałku. Mam pytanie do pana ministra.

Dziękuję za przedstawienie kandydatury, ale mam wrażenie, że dokumenty, które dostaliśmy z MSZ, za co, jak rozumiem, odpowiedzialny jest departament personalny, są chyba niepełne, bo zgodnie z nimi pani nadal jest dyrektorem Akademii Dyplomatycznej. A ja zrozumiałem, że pracuje pani w Departamencie Konsularnym. Może coś źle słyszałem, prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii, ale to oczywiście nie jest kluczowe.

Natomiast muszę powiedzieć, że z dużym zainteresowaniem wysłuchałem najpierw pani wystąpienia, ale także zaznajomiłem się z pani CV. Ma pani szerokie doświadczenie łączące pracę w biznesie z pracą dla Rzeczypospolitej. Zaczynała pani w firmie Prokom, by później pracować w ambasadzie Rzeczypospolitej w Sofii. Oceniam to pozytywnie, uważam, że dyplomaci powinni mieć doświadczenia także sektora prywatnego. Wielu z nich miało i ma do tej pory. Ale interesuje mnie, co panią skłoniło do tego, żeby przejść do dyplomacji i to akurat na stanowisko polityczne. W takim normalnym cyklu kariery, do takich stanowisk się dochodzi w MSZ, w centrali.

Jeszcze bardziej interesuje mnie pani doświadczenie w pracy dyrektora Akademii Dyplomatycznej. Muszę powiedzieć, że miałem do czynienia z akademią w ubiegłych latach. Pamiętam doskonale jak – tutaj możemy snuć porównania – szefową Akademii Dyplomatycznej była pani ambasador Skórzyńska, która zanim została dyrektorem Akademii Dyplomatycznej, była ambasadorem właśnie w Lizbonie, a wcześniej była ambasadorem w Brazylii. Była również podsekretarzem stanu odpowiedzialnym za integrację europejską, a więc mówiąc krótko, objęła funkcję w Akademii Dyplomatycznej, do której rozwoju się bardzo przyczyniła, mając bardzo głębokie, gruntowne doświadczenie dyplomatyczne. Moim zdaniem ono jest potrzebne do tego, aby kształcić dyplomatów. Bo jak można kształcić dyplomatów, nie mając tak szerokiego oglądu i dużego doświadczenia związanego również z pełnieniem funkcji ambasadora, bo to jest bardzo ważna perspektywa. Chciałem się dowiedzieć, co kierowało panią, gdy przyjmowała pani propozycję objęcia funkcji szefa Akademii Dyplomatycznej i czy uważa pani, że osoba niewątpliwie wybitna, bo inaczej by pani tutaj nie było między nami i nie byłaby pani prezentowana jako kandydat na ambasadora, ale jednak bez porównywalnych z panią ambasador Skórzyńską doświadczeń, czy to nie było ryzyko? Czy nie czuła pani jakiejś obawy, że może mimo wszystko nie jest to jednak za wcześnie?

Na razie te dwie kwestie. Ta druga jest fundamentalna, bo interesuje mnie, jak pani ocenia tej okres, w końcu bardzo krótki, bo została pani dyrektorem we wrześniu, a już jakiś czas temu została pani zgłoszona jako kandydat na ambasadora. To właściwie taki podmuch wiatru, prawda? Co można zrobić przez kilka miesięcy i co pani się udało? Jak pani ocenia pełnienie tej funkcji? Dlaczego w końcu z niebywale ważnej, jaką mam

nadzieję ciągle jest Akademia Dyplomatyczna w ramach struktur MSZ, z bardzo ważnej funkcji rezygnuje pani tak szybko? Co się stało? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Teofil Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KO):

Kontynuuję wątek poruszony przez pana przewodniczącego Zalewskiego, z racji mojego wieku, a mam tyle samo lat, co minister Rau, z którym wymienialiśmy się na ten temat uwagami na sali sejmowej, pamiętam oczywiście panią ambasador Skórzyńską, która była najmłodszym polskim ambasadorem. Pojechała do Brazylii i wynegocjowała redukcję polskiego długu. Rzeczywiście była wiceszefem UKIE, ale była również dyrektorem Departamentu Zagranicznej Polityki Ekonomicznej, za rządów pana ministra Mellera i pani minister Fotygi i dopiero potem pojechała do Portugalii jako bardzo doświadczona dyplomatka, również z biegłym językiem portugalskim, bo Portugalczycy, jako dumny naród, lubią, gdy personel państw obcych posługuje się ich językiem, a nie angielskim albo, broń panie Boże, hiszpańskim.

Jest to rzeczywiście błyskawiczna kariera i ten powiew wiatru przez Akademię Dyplomatyczną to niecałe 6 miesięcy, co jest niesłychane, ale to nie jest pytanie do pani, tylko do pana ministra. Na jakiej zasadzie ministerstwo podejmuje decyzje personalne? Bo jak porównamy te dwie panie ambasador, jeżeli zostanie pani ambasadorem, gravitas jest po innej stronie na tej wadze. Więc raczej mam pytanie do pana ministra, a nie do pani kandydatki. Na jakiej zasadzie państwo przedstawiają Komisji Spraw Zagranicznych kandydatów niewątpliwie utalentowanych, ale może na zbyt wczesnym etapie kariery dyplomacji do tego, żeby zostać ambasadorem RP?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan minister Piotr Wawrzyk, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – przepraszam, rzeczywiście z mojej strony nastąpiło przejęzyczenie, ale nadzoruję Departament Konsularny, więc proszę wybaczyć, ale większość spraw kojarzy mi się właśnie ze sprawami konsularnymi. Natomiast co do doświadczenia kandydatki: jeżeli 14 lat pracy w dyplomacji nie jest dla państwa wystarczającym doświadczeniem zawodowym, to przypomnę ambasadorów wysyłanych w latach 2008–2015, gdzie po kilkunastu miesiącach pobytu w MSZ, pełnieniu rzekomo apolitycznych funkcji, wyjeżdżali na placówki jako ambasadorowie, a po powrocie zostawali politykami i są parlamentarzystami.

Różne są koleje losu, panie przewodniczący i panie pośle, ale wydaje mi się, że 14 lat doświadczenia w dyplomacji, tak jak powiedziałem, w różnych jej aspektach i na różnych stanowiskach, jest wystarczające, aby można było o kandydacie powiedzieć, że spełnia warunki konieczne do pełnienia funkcji ambasadora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani Joanna Pilecka chciałaby zabrać głos, jako że były do pani skierowane pytania? Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP w Republice Portugalii Joanna Pilecka:

Dziękuję pięknie. Szanowni państwo, pozwolę sobie najpierw odpowiedzieć na pytanie pana posła Kamińskiego.

Zapytał pan o inwestycje portugalskie w Polsce, które istotnie nie powinny się kojarzyć z tylko jedną siecią, Jeronimo Martins, ale także innych podmiotów: EDP, Mota-Engil. Portugalczycy stworzyli na polskim rynku 70 000 miejsc pracy. Tak jak podkreśliłam w swoim wystąpieniu, postaram się skupić nade wszystko na tym, żeby zachęcać, przede wszystkim dostarczać odpowiednią informację polskim podmiotom, przedsiębiorcom, bo rynek portugalski wciąż dla polskich firm jest obszarem nie w pełni odkrytym. Posłużę się przykładem, który jak wydaje mi się, będzie bardzo adekwatny i może on

odpowie. Podzielił się pan doświadczeniem kolegi, który mówił o krajach luzofońskich. To duże podmioty na świecie zaczynają patrzeć w tym kierunku. Firma Asseco w 2015 r. wykupiła pakiet kontrolny w portugalskiej spółce Exitos i zakładam, żeby także myśleć właśnie o krajach luzofońskich, odkrywając ten potencjał. Nasza obecność na rynku portugalskim jest wciąż niska, a zatem wierzę, że jest to ciekawy rynek. Zapoznałam się z publikacją PAIiH i tam bardzo szczegółowo wskazano obszary, w których polski potencjał eksportowy jest bardzo wysoki. To nie tylko produkcja jachtów, tworzyw sztucznych, mebli. Myślę, że właśnie w tych obszarach będę mogła zachęcać polskich przedsiębiorców do inwestycji.

Zapytał pan o język portugalski. To prawda, że nie znam tego języka. Rozpoczęłam jego naukę. Zapewniam jednak państwa, że dołożę starań, by nadrobić te zaległości. Władam językiem hiszpańskim. I choć na poziomie fonetycznym te języki bardzo się różnią, to muszę powiedzieć, że czytając bardzo dużo rozumiem, bo są to języki bliskie. Dlatego nie będę gołosłowna, jak powiem, że w krótkim czasie będę mogła ten język opanować. Co więcej, służąc Polsce, pełniąc funkcję ambasadora, podczas spotkań szefów misji, te wszystkie spotkania są prowadzone w języku angielskim, a tym językiem władam biegle. Zapewniam zatem, że będę mogła w pełni realizować swoją funkcję. Oczywiście idealnie by było, żebyśmy my, kandydaci na wszystkie placówki na świecie, władali biegle językami państwa przyjmującego i tutaj bez wątpienia to bardzo pomaga.

Przywołał pan politykę klimatyczną. Istotnie dla Portugalczyków to bardzo ważna kwestia. Także powiązana z Unią energetyczną: choćby to, że wśród priorytetów przewodnictwa portugalskiego w radzie UE, pierwszym priorytetem jest plan odbudowy i odporności zakotwiczony w transformacji klimatycznej i cyfrowej. Te kwestie są szalenie istotne. Dbać będę o to, by stanowisko Polski zawsze było komunikowane naszym partnerom w jak najbardziej jasny sposób. Wierzę, że więcej tu zbieżności niż rozbieżności.

Odpowiadając na pytanie pana posła Zalewskiego, pozwolę sobie powiedzieć tak: w bardzo jednoznaczny sposób zdefiniowałam poczucie służby i misji. Doświadczenie, które mam w sektorze prywatnym jest istotne, dlatego że ono pozwala mi działać operacyjnie i organizacyjnie, czyniąc mnie sprawnym pracownikiem. Myślę, że tym wykazałam się w mojej pracy, także w misjach zagranicznych.

Zapytał pan o bycie dyrektorem Akademii Dyplomatycznej. Wyznaczono mnie na tę funkcję w trudnym czasie pandemii. Przyjęłam to stanowisko. Prosił pan o bilans. Pozwolę sobie odpowiedzieć, bo tego zadania się podjęłam. Zorganizowałam przyjęcie na aplikację dyplomatyczną konsularną w sposób wirtualny. To było ogromne wyzwanie, dlatego że przesłuchiwaliśmy ponad 250 kandydatów. Te osoby to przecież przyszłość naszej służby zagranicznej i nie lada wysiłkiem było, by móc to przeprowadzić, przy ogromnym wsparciu innych komórek organizacyjnych. Udało się nam to i technologicznie, i w sposób sprawczy zorganizować. Powiedziałabym, że jestem sprawnym, jak już się pewnie powtarzam, organizatorem. Akademię Dyplomatyczną tworzy kilkanaście osób tam zatrudnionych, bardzo doświadczonych polskich dyplomatów. I to oni nade wszystko szkolą. Ja jestem organizatorem, a to kilku polskich ambasadorów i pań ambasador prowadzi wykłady i to oni są wsparciem dla młodych adeptów sztuki dyplomacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo, pan przewodniczący Paweł Zalewski ma jeszcze uzupełniające pytanie, bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Bardzo dziękuję pani za odpowiedź. Przyznam się szczerze, że nie satysfakcjonuje mnie.

Właśnie pani powiedziała, że jest szefem ambasadorów, czyli tych najbardziej doświadczonych pracowników polskiej dyplomacji. Myślę, że jednak trzeba mieć trochę podobne doświadczenia co oni. To nie jest zarzut wobec pani, bo to jest kwestia kadrowej polityki resortu, ale pani to wyzwanie przyjęła. Nie jestem do końca pewien, dzielę się swoimi odczuciami, uważam, że to jest bardzo trudna kwestia.

Druga sprawa. Pan poseł Bartoszewski w istocie powiedział rzeczy ważne. Oczywiście 14 lat pracy w MSZ – ciekawe też były te okresy, w których pani rezygnowała i wracała,

to dlaczego pani zrezygnowała, a później jednak mimo wszystko wróciła pani do MSZ. To jest ciekawa sytuacja, generalnie jest tak, jak ktoś dokonuje tak radykalnego zwrotu. Powtarzam, jestem wielkim zwolennikiem doświadczenia pracy w biznesie, chociaż mam nadzieję, że nie tylko praca w biznesie uczy tej operacjonalizacji działań, jak pani to sformułowała, ale mam nadzieję, że przynajmniej swego czasu praca w administracji też tego uczyła. Zostawmy to na boku.

Myślę, że jeżeli już teraz pani ma takie doświadczenie, to pytanie, dlaczego MSZ i to jest pytanie bardziej to pana ministra, nie chce wykorzystać pani doświadczenia np. w naturalny sposób w Sofii. Jeżeli ma pani doświadczenie pracy gdziekolwiek, to właśnie tam. W żadnym fragmencie swojego życiorysu nie przedstawiła pani informacji, że zajmuje się pani Portugalią. To też nie jest zarzut do pani, proszę tak tego nie odbierać, to jest raczej wyraz zdziwienia wobec polityki kadrowej MSZ i pytanie do pana ministra, który jak rozumiem dzisiaj reprezentuje ten resort.

Otóż normalnie jest tak, że wyjazd do jakiegoś państwa, szczególnie państwa UE, zakłada, że kandydat ma jakiś okres pracy związany z tym państwem, że to jest wynik jakiejś ścieżki rozwoju, kariery, prawda? A pani nawet sama nie powiedziała o tym, że w jakimkolwiek elemencie swojego życiorysu zajmowała się Portugalią. To jest bardzo dziwne. Powtarzam, to nie jest w tym momencie pretensja do pani i proszę tak tego nie odbierać, bo nie mówimy tutaj o kwestiach personalnych. Nie mam żadnych powodów, aby wątpić w pani i kompetencje, także kompetencje osobowe, ale muszę przyznać, że zupełnie nie rozumiem, dlaczego MSZ proponuje pani wyjazd do Portugalii. To jest dla mnie jakaś przedziwna sytuacja. Gdyby pan minister zechciał na to pytanie odpowiedzieć.

A do pani mam jedno ostatnie pytanie, bo myślę, że nie powinienem więcej. Mamy nową ustawę o służbie zagranicznej, którą pani z całą pewnością zna. Pani stanowisko wkrótce uzyska nowy wymiar. Nie będzie pani zawodowym dyplomatą. Pani będzie politykiem. Pani będzie zajmowała stanowisko polityczne. Czy pani uważa, że sytuacja, w której pani koledzy z innych państw europejskich, bo o nich mówimy, a nawet z Węgier, będą tak naprawdę mieli status dyplomaty, biorąc pod uwagę przepisy wewnętrzne danego państwa, a pani nie, będzie dla pani pomocna? Czy to pani pomoże? Czy pani uważa, że będzie pani traktowana przez nich tak jak prawdziwa koleżanka, która przeszła całą drogę kariery i zasłużenie została ambasadorem? Czy pani nie ma takiego wrażenia, że będzie pani traktowana jako po prostu polityczny nominat rządu, który w danym momencie w Polsce rządzi, a nie jako zawodowy dyplomata? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan przewodniczący wygłasza dość daleko posunięte opinie. Zgłasza się do głosu pan poseł Radosław Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałam się podzielić z Wysoką Komisją małą uwagą na temat procedowania i tematu naszego dzisiejszego spotkania. Pomijając już wypowiedzi, które mogą zostać odebrane jako obraźliwe wobec pani dyrektor, sugerujące, że miałaby zostać w sposób niezasłużony nominowana zgodnie z regułami konstytucjonalnymi, ale to odłóżmy na kiedy indziej.

Dyskutujemy nad przedstawioną kandydaturą na ambasadora w Lizbonie, a nie nad polityką kadrową MSZ. Oczywiście kontrola rola Sejmu pozwala nam na odbywanie takich dyskusji, ale może nie mieszajmy porządków. Jeżeli pan przewodniczący czy ktoś inny z szanownych kolegów czy koleżanek będzie chciał złożyć wniosek, żebyśmy się tym na Komisji zajęli, to z pewnością możemy się tym zająć, ale to nie jest ten moment i myślę, że wobec pani dyrektor nie jest to specjalnie eleganckie, że dyskutujemy politykę kadrową ministerstwa zamiast rozważać kandydaturę obecnej tu pani dyrektor. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Nie, panie przewodniczący, nie udzielam panu głosu.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

To jest pierwszy raz, kiedy nie udziela mi pan głosu.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę w takim razie do protokołu napisać swoje oświadczenie.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie marszałku, nie sądzę, żeby Komisja Spraw Zagranicznych była miejscem, gdzie przewodniczący nie udziela głosu innemu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Zadałem jeszcze pytania pani kandydatce.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak. Przed głosowaniem poproszę panią kandydatkę Joannę Pilecką i przedstawicieli mediów, jeżeli są na sali, o opuszczenie sali, bo taką mamy przyjętą zasadę.

Prosiłbym panią o opuszczenie sali na chwilę, zaraz panią poprosimy z powrotem.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Joanny Pieleckiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Portugalskiej. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się? Czekamy na wyniki.

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów, 17 za, 6 przeciw, 2 wstrzymało się. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Joanny Pileckiej. Proszę poprosić panią kandydatkę na salę.

Szanowna Pani, serdecznie gratuluję pani pozytywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych. Życzę wielu sukcesów w pracy w działalności na placówce i pomyślności. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy w sprawach bieżących ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie marszałku, po raz pierwszy dzisiaj nie udzielił głosu posłowi opozycji, ale również nie dał pan szansy wypowiedzieć się kandydatce. Myślę, że to drugie jest gorsze i ważniejsze, bo pani miała szansę zaprezentować swoją opinię, a pan jej to uniemożliwił. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem wnioskować o posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i o zaproszenie na nie pana ministra Raua. Pan minister Rau był ostatnio na Ukrainie, co bardzo sobie cenię, uważam, że to dobry krok. Niemniej, rozumiem, że aby to był krok, który waży politycznie, musi za nim iść jakiś rodzaj inicjatywy dyplomatycznej, nie chodzi przecież wyłącznie o to, aby dokonywać demonstracji. Chciałbym więc, aby pan marszałek zaprosił pana ministra Raua i aby pan minister Rau podzielił się z Komisją Spraw Zagranicznych swoją opinią o bardzo negatywnie rozwijającej się sytuacji na granicy ukraińsko-rosyjskiej i aby przekazał informację posłom Komisji o inicjatywach międzynarodowych rządu Rzeczypospolitej, aby zagrożenie, które tam powstaje, zniwelować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma innych głosów. W pierwszej kwestii, nie podzielam pańskiego zdania, w drugiej kwestii przekażę tę informację do pana ministra.

Proszę państwa, informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie przełożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.